

STEFAN ŻEROMSKI

Ur. 14 października 1864 w Strawczy-
nie k. Kielc, zm. 20 listopada 1925 w Warszawie.

Dramaturg, prozaik, publicysta.

Pisarz pochodził ze zubożałej rodziny szlacheckiej. Miejscem akcji wielu jego utworów są ukochane przez Żeromskiego Góry Świętokrzyskie (tutaj spędził dzieciństwo, mieszkając kolejno w Woli Kopicowej, Krajnie i Ciekotach – ojciec pisarza dzierżawił majątki, stąd częste zmiany miejsc zamieszkania).

Sytuacja rodziny znacznie się pogorszyła po upadku powstania styczniowego, niebawem zmarła matka pisarza, a ojciec został uwięziony za pomoc powstańcom. Dla Żeromskiego nastąpiły lata biedy i głodu. W 1873 rozpoczął naukę w szkole elementarnej, a rok później w gimnazjum w Kielcach. Dla pisarza były to czasy trudne, zarówno pod względem materialnym, jak zdrowotnym. Do tego dochodziły problemy z nauką – konieczność powtarzania dwóch klas.

W 1883 ojciec Żeromskiego zmarł. Autor *Szyfówych prac* musiał zdobyć środki na swoje utrzymanie. Udzielał korepetycji. W latach szkolnych jego próbom pisarskim patronował polonista A.G. Bem. Trudna sytuacja materialna i słabe zdrowie (gruźlica) nie sprzyjały nauce – Żeromski nie przystąpił do egzaminu maturalnego.

W 1886 zapisał się na studia do Szkoły Weterynaryjnej w Warszawie, ponieważ nie wymagano w niej matury. Niestety, problemy finansowe spowodowały, że przerwał naukę i rozpoczął pracę jako guwerner w dworach szlacheckich. Wtedy też pogłębiło się w pisarzu postanowienie, że powinien zająć się twórczością literacką. Poczynione obserwacje życia ziemiańskiego i złej doli chłopów utrwaliły w nim przekonanie o konieczności ujmowania się za pokrzywdzonymi.

W 1890 rozpoczął pracę w Nałęczowie. Poznał swoją przyszłą żonę – Oktawię z Radziwiłłowiczów Rodkiewiczową (wdowę), z którą wziął ślub w 1892 i wyjechał do Szwajcarii, gdzie objął posadę zastępcy bibliotekarza w Muzeum Narodowym Polskim w Rapperswilu (studiował dzieła Wielkiej Emigracji polistopadowej, co znacząco wpłynęło na narodowy charakter jego twórczości). W Zurychu poznał działaczy socjalistycznych, m.in. Juliana Marchlewskiego i Gabriela Narutowicza. W 1896 wrócił do kraju. Po wydaniu *Popiołów* w 1904 Żeromski mógł całkowicie poświęcić się pracy pisarskiej; rodzina Żeromskich zamieszkała wówczas w Zakopanem, do którego wcześniej pisarz często jeździł dla poratowania zdrowia.

W latach 1905–1909 zaangażował się w sprawy społeczno-patriotyczne, następnie przez trzy lata podróżował z rodziną po Francji. Po

powrocie powtórnie zamieszkali w Zakopanem. Wkrótce rozstał się z pierwszą żoną i poślubił malarzkę Annę Zawadzką (miał z nią córkę Monikę).

Wybuch I wojny światowej zastał Żeromskiego pod Tatrami, skąd pisarz udał się do Krakowa, zgłosił się do Legionów i bezskutecznie próbował przedostać się na front. Po ewakuacji Krakowa wrócił do Zakopanego. Od października do listopada 1918 stał na czele „Rzeczypospolitej Zakopiańskiej” jako prezydent. Przeżył osobistą tragedię – chorobę i śmierć syna.

Rok później zamieszkał w Warszawie (najpierw w kupionym przez siebie domu w Konstancinie, później w mieszkaniu w oficynie Zamku Królewskiego), brał czynny udział w życiu odrodzonej Polski, m.in. był prezesem Związku Zawodowego Literatów Polskich, założycielem polskiego Pen Clubu, uczestnikiem akcji plebiscytowej na Mazurach.

W 1924 kandydował do Nagrody Nobla, ale jej nie otrzymał z powodu nieprzychylnych opinii kręgów niemieckich za *Wiatr od morza* (wydany w 1922). Za ten utwór w 1924 dostał pierwszą polską Państwową Nagrodę Literacką.

Zmarł w 1925, jego pogrzeb stał się manifestacją narodową.

Szyfrowe prace

Geneza utworu



Szyfrowe prace w znacznym stopniu oparte są na wątkach autobiograficznych. Sam pisarz zapowiadał w 1889 w *Dziennikach*: „Napisać muszę książkę, gdzie wypowiem, że historia mego czasu była przedmiotem mego badania i bólu mego serca”. Brak jednak jednoznacznych dowodów na to, że już wtedy myślał o *Szyfrowych pracach*. Z pewnością smutne doświadczenia z okresu kieleckiego były jedynym podłożem, na którym mogła wyrosnąć powieść. Najintensywniej pisarz pracował nad utworem w latach rapperswilskich (1892–1896), kiedy w przyspieszonym tempie kształtowała się jego świadomość w zetknięciu z odmienną od poznanej w Królestwie rzeczywistością polityczną, społeczną i kulturową Szwajcarii.

Porównanie sytuacji Królestwa z krajem wolnym (w tym porównanie systemu oświaty) wypadalo na niekorzyść tego pierwszego i wskazywało na konieczność podjęcia tej tematyki w twórczości. Dodatkowym bodźcem była prośba Romana Dmowskiego, aby Żeromski poprawił stylistykę napisanego przez Dmowskiego artykułu *Gimnazja*

rosyjskie w Polsce. Lektura tej broszury wzbogaciła obserwacje pisarza o fakty i zdarzenia spoza terenu kieleckiego i uświadomiła różnice w sposobach pracy oświaty rosyjskiej i zachodnioeuropejskiej. W kilka tygodni po powrocie do kraju pisarz rozpoczął starania o druk powieści. Ze względów cenzuralnych utwór ukazał się w Galicji najpierw w czasopiśmie „Nowa Reforma”, a później w postaci książki w 1897. Autor ukrył się pod pseudonimem Maurycy Zych.

Gatunek na tle tradycji



Twórczość Żeromskiego podporządkowana jest problematyce społeczno-narodowej. Pisarz podejmował w niej najbardziej bolesne kwestie, na przykład w *Popiołach* (1904) pokazał zawiedzione nadzieje polskich żołnierzy napoleońskich, w *Rozdzióbią nas kruki, wrony...* dokonał rozrachunku z powstaniem styczniowym, wskazując na przyczynę jego upadku – brak świadomości narodowej chłopów (o ten stan rzeczy obwiniął szlachtę), w *Siłaczce* i *Ludziach bezdomnych* zwrócił uwagę na doniosłą rolę polskiej inteligencji w kształtowaniu społecznej świadomości.

Temat podjęty w *Szyfowych pracach* nie odbiega od głównego nurtu twórczości Żeromskiego. Pisarz ukazał w nich problem rusyfikacji polskiej młodzieży i marazm społeczeństwa po upadku powstania styczniowego. Jak we wszystkich swych utworach starał się poruszyć sumienie narodu, aby ten nie zapomniał o swojej tożsamości i nie zaprzestał walki o odrodzenie.

Szyfowe prace to także powieść o dojrzewaniu, utwór dla młodzieży. Przez krytyków uważane są za jedną z najbardziej wyrównanych artystycznie powieści Żeromskiego. Znajdziemy w nich szybkie tempo akcji, szczyt napięcia i mocny uczuciowo akcent końcowy; w stylistyce i tonacji – powściągliwość i umiar. *Szyfowe prace* to powieść realistyczna w konwencji dziewiętnastowiecznej prozy fabularnej.

Świat przedstawiony

Wiele zdarzeń i postaci należących do świata przedstawionego powieści zostało zaczerpniętych z doświadczeń samego pisarza. Tak więc na przykład Gawronki to obraz rodzinnych Ciekot Żeromskiego, Owczary, w których Borowicz jako ośmioletni chłopiec uczy się w wiejskiej szkole, to Psary, gdzie pisarz pod okiem nauczyciela Strachowskiego przygoto-

wywał się do gimnazjum. Wreszcie kolejne stacje, które wynajmuje Borowicz, odpowiadają rzeczywistym lokalom wynajmowanym przez autora powieści. W biografii Marcinka jest wiele rysów wziętych z doświadczeń Żeromskiego, na przykład relacje między synem a matką.

Andrzej Radek jest nosicielem cech samego pisarza i jego szkolnego kolegi Jana Wacława Machajskiego, a Bernard Zygier zawdzięcza imię Bernardowi Krzyżkiewiczowi, wygląd zaś i nazwisko – Janowi Zydlerowi. Ale *Szyfowe prace* nie są powieścią autobiograficzną, a jedynie opartą na autobiograficznych wątkach. Pisarzowi chodziło o stworzenie reprezentatywnego obrazu społeczeństwa polskiego (zwłaszcza społeczności szkolnej) w okresie popowstaniowym. W tym celu Żeromski wzbogacił rzeczywistość fikcją literacką (opartą m.in. na wyostreniu rysów postaci, połączeniu cech kilku rzeczywistych osób). Obok tego typowego obrazu w *Szyfowych pracach* obecny jest ładunek osobistych refleksji autora. Wreszcie to, co autentyczne w powieści, co nadaje jej charakter dokumentu, dotyczy zachowań młodzieży (formowanie się grup, np. „arystokratów” i „demokratów”; proces rusyfikacji i opór młodych ludzi na tle lojalnego wobec zaborcy społeczeństwa polskiego). Głównym tematem powieści jest proces rusyfikacji młodego pokolenia Polaków. Żeromski pokazuje go od strony metodycznych działań nauczycieli – rusyfikatorów (np. kontrolowanie chłopców w godzinach pozalekcyjnych, dodanie lekcji języka rosyjskiego w niedzielę), oraz wewnętrznych zmian zachodzących w gimnazjalistach. Tło tego procesu stanowi obraz społeczeństwa polskiego, które po upadku powstania styczniowego boi się nawet myśleć o jakimkolwiek sprzeciwie wobec zaborcy (wypowiedzi radców Grzebickiego i Somonowicza). Oprócz opisanego głównego wątku narracji obecne są równie istotne wątki poboczne, jak hierarchia społeczności gimnazjalnej (elita, „liga wolnopróżniaków” to dzieci zamożnych obywateli ziemskich, lekarzy; warstwę średnią tworzą synowie zubożałej szlachty, drobnomieszczaństwa; najniżej stoją dzieci wiejskie), dzieje Andrzeja Radka, sytuacja polskiej wsi w okresie powłaszczeniowym, dojrzewanie Marcina Borowicza (m.in. opuszczenie rodzinnego domu i udanie się do szkół, śmierć matki, pierwsza miłość). Można więc powiedzieć, że w powieści dominują dwa wątki: narodowo-społeczny i osobisto-psychologiczny.

Czas akcji

Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XIX wieku.

Miejsce akcji

Akcja początkowo rozgrywa się w Gawronkach, gdzie urodził się Marcin Borowicz, potem w Owczarach, w których ośmioletni Marcinek rozpoczął naukę. Następnie wraz z chłopcem przenosimy się do Klerykowa, gdzie Marcin uczęszcza do klasycznego gimnazjum męskiego. Rzecz dzieje się w zaborze rosyjskim.

Bohaterowie

Marcin Borowicz – pierwszoplanowy bohater powieści, urodził się w Gawronkach. Pochodził ze zubożałej rodziny szlacheckiej o tradycjach patriotycznych. Był jednakim rozpieszczonym przez rodziców. W wieku ośmiu lat został wysłany do wiejskiej szkoły w Owczarach. Bohater przeżywa pierwsze rozterki związane z opuszczeniem domu, tęsknoty za rodzicami, porażki i sukcesy w nauce oraz przygotowania do egzaminu do gimnazjum w Klerykowie. W tym ostatnim wydarzeniu uczestniczy jego matka, która zapewnia chłopcu dobry start, wysyłając go na korepetycje do nauczyciela gimnazjum pana Majewskiego. Tym bardziej chłopiec przeżywa śmierć matki, w poczuciu osamotnienia zwraca się ku Bogu. W tym okresie doświadcza także pierwszej młodszej miłości.

Marcin jest niekoleżeński, ma słaby charakter, łatwo poddaje się rusyfikacji (jest ulubionym uczniem inspektora Zabielskiego, organizuje kółka dla uczniów, których celem jest studiowanie literatury rosyjskiej). Doświadczenie jednak uczy go także pozytywnych reakcji, jak współczucie dla innych, obrona pokrzywdzonych (w imię prawdy wstawia się za Andrzejem Radkiem).

Spojrzenie kolegi „Figi” – Waleckiego – uświadamia mu, że jego lojalizm ociera się o zdradę narodową. Momentem przełomowym dla jego świadomości narodowej staje się recytacja *Reduty Ordony* Mickiewicza przez Bernarda Zygiera. Od tego momentu Borowicz organizuje spotkania „na górce” u Gontali. Podczas tych tajnych zebrań chłopcy studiują literaturę polską, pogłębiają wiedzę historyczną. Podczas przygotowań do matury Marcin zakochuje się w Annie Stogowskiej (Birucie), ale nie udaje mu się utrzymać tej znajomości po ukończeniu gimnazjum. Losy bohatera zamyka symboliczny uścisk dłoni z Andrzejem Radkiem, który można odczytywać jako znak dojrzałości Marcina, wraz z wspólną walką z zaborcami.

Andrzej Radek – był synem fornała dworskiego i prześladowcą Antoniego Paluszkiwicza (Kawki). Ten nauczyciel dwójki paniczów dwor-

skich zainteresował się chłopcem, nauczył go czytać i pisać, a następnie na własny koszt wysłał do pyrzogłowskiego progimnazjum. Chłopiec był bardzo zdolny, nauka przychodziła mu z łatwością, zwłaszcza że Andrzej był uczniem pilnym i wytrwałym. Dzięki swojemu uporowi nie załamał się po śmierci Paluszkiewicza i postanowił kontynuować naukę (w rodzinnym Pajęczynie Dolnym nie było dla niego miejsca). W drodze do Klerykowa spotkał kuzyna pana Płoniewicza, który w nagrodę za udzielanie korepetycji jego synowi Władziowi obiecał mu stancję i posiłki. Andrzej był dobrym uczniem w klerykowskim gimnazjum. Jedyny problem, poza trudnymi warunkami materialnymi, stanowiło jego chłopskie pochodzenie. Wielokrotnie było przedmiotem kpin ze strony kolegów. Efektem jednego z takich incydentów była bójka z Tymkiewiczem, za którą uczeń miał zostać wyrzucony ze szkoły. Jedynie dzięki wstawiennictwu Marcina Borowicza Radka nie skreślono z listy uczniów. To zdarzenie zbliżyło obu bohaterów.

Bernard Zygier – był Polakiem niemieckiego pochodzenia. Do klerykowskiego gimnazjum przeszedł za karę, ponieważ w Warszawie prowadził działalność antyrosyjską. Teraz został oddelegowany na prowincję, gdzie częściej zdarzały się inspekcje. Świetnie znał literaturę polską, był świadomym patriotą. Odważnie recytował *Redutę Ordoną*, co sprawiło, że słuchacze poczuli nienawiść do zaborców i chęć walki o ojczyznę. Dzięki jego postawie Marcin Borowicz odzyskał tożsamość narodową.

Anna Stogowska (Birusa) – córka Polaka (wojskowego lekarza w służbie cara) i Rosjanki, która z miłości do męża stała się Polką (zmarła, gdy Anna miała czternaście lat). Wychowana przez matkę w duchu patriotyzmu polskiego, uważana była przez władze za Rosjankę (zgodnie z obowiązującymi w Rosji prawami). Wraz z ojcem i rodzeństwem wyjechała w głąb Rosji.

Zdarzenia

Zdarzenia zamknięte są w osiemnastu rozdziałach. Rozdziały I i II mówią o początkach edukacji Marcinka i stanowią wprowadzenie w problematykę utworu. Dowiadujemy się z nich o beztróskim życiu jedynaka w rodzinnych Gawronkach i tragedii rozstania z rodzicami z powodu konieczności uczenia się w wiejskiej szkółce państwa Wiechowskich w Owczarach. Już na tym etapie zarówno szkoła, jak i nauczyciele, robią na Borowiczu złe wrażenie. Mimo to chłopiec czyni postępy

w edukacji. Są one tak duże (o czym mówią kolejne rozdziały), że nawet pan Majewski – nauczyciel gimnazjum w Klerykowie – jest zadowolony z poziomu wiedzy nowego ucznia. Ten pierwszy krok w nową gimnazjalną rzeczywistość ułatwia chłopcu matka, która przyjeżdża z nim do Klerykowa i posyła syna przed egzaminem na korepetycje do tegoż Majewskiego.

Marcin mieszkał na stacji u Przepiórkowskiej. Chłopiec początkowo nie radził sobie z nauką przede wszystkim z powodu znajomości języka rosyjskiego. W ławce siedział z Romciem Gumowiczem – wielokrotnie ośmieszonym przez Majewskiego i uczniów. Łzy, które Borowicz zobaczył w oczach Romcia, obudziły w chłopcu współczucie. Zielone Świąta Marcin spędził w domu, latem przeżył tragedię – śmierć matki. Początkowo nie uświadamiał sobie wagi tego zdarzenia. Dopiero gdy wróciły szkolne troski i uczucie samotności, Marcin docenił obecność matki w swoim życiu. Niestety, zbyt późno. Dlatego skierował się ku Bogu. Wielokrotnie przed rozpoczęciem zajęć chodził do kościoła i żarliwie się modlił. Raz był świadkiem kłótni księdza Wargulskiego z inspektorem, ale o zdarzeniu nikomu nie powiedział.

Za niedozwolone zabawy – strzelanie z pistoletu – został skazany na areszt. Bał się, że zostanie zesłany na Syberię. Swoje uwolnienie sądził, że zawdzięcza wstawiennictwu matki.

Po ukończeniu czwartej klasy wakacje spędzał w Gawronkach – okazało się, że dwór po śmierci matki podupadł. Chłopiec czuł się odpowiedzialny za los rodziny, więc słuchał wszystkich poleceń ojca i oddawał się myślistwu (poznał Szymona Nogę, który opowiedział mu o zakatowanym przez Moskali powstańcu styczińowym).

Nowy rok szkolny przyniósł znaczące zmiany w radzie pedagogicznej gimnazjum. Nauczyciele położyli szczególny nacisk na ograniczenia swobód uczniów i podniesienie poziomu nauczania języka rosyjskiego. Uczniów zmuszano i zachęcano do oglądania spektakli rosyjskich teatrów amatorskich (nieobecność była karana). Borowicz ogląda te przedstawienia, a po jednym z nich zostaje przedstawiony przez Zabielskiego dyrektorowi. Od tego momentu staje się pupilkim rusyfikatorów. Mimo to potrafi wstawić się za młodszym kolegą, Andrzejem Radkiem, gdy temu grozi wyrzucenie ze szkoły.

W tym czasie wśród uczniów powstają kółka literatów i wolnopróżniaków. Marcin należy do tego pierwszego. Chłopcy na spotkaniach studiują literaturę rosyjską i szkalują historię Polski. Wolnopróżniacy pota-

jemnie oddają się uciechom cielesnym. Podczas jednego ze spotkań literatów Marcin przez przypadek czyta *Historię cywilizacji Anglii* Buckle'a. Lektura ta zmienia jego stosunek do nauki – chłopiec odczuwa głód wiedzy, staje się pilnym uczniem. Nie bez znaczenia na rozwój osobowości bohatera ma także bunt jego kolegi Figi – Waleckiego – podczas lekcji historii z Kostrulewem. Jednak najważniejsza jest recytacja przez nowego ucznia – Bernarda Zygiera – (podczas nudnej lekcji języka polskiego z zastraszoną Szretterem) *Reduty Ordo* A. Mickiewicza. Od tego momentu nie tylko w Marcinie, ale także innych uczniach budzi się duch narodowy. W ósmej klasie chłopcy (Borowicz, Gontala, Walecki, Zygiel i Radek) zakładają, pod przewodnictwem Zygiera, tajne ugrupowanie. Jego celem jest poszerzanie wiedzy z zakresu literatury i historii Polski. Spotkania odbywają się wieczorami w domu Gontali.

Majewski śledzi pewnego wieczora chłopców. Borowicz ostrzega ich, a znienawidzonego rusyfikatora obrzuca błotem i wyzwiskami. W klasie maturalnej Borowicz zakochuje się ze wzajemnością w Annie Stogowskiej (Birucie), ale po wakacjach spędzonych w Gawronkach nie odnajduje dziewczyny, która wraz z rodziną wyjechała w głąb Rosji. Po powrocie do Klerykowa zamierza studiować na uniwersytecie w Warszawie. Utwór kończy spotkanie Borowicza z Radkiem, podczas którego chłopcy podają sobie dłoń. Gest ten jest symboliczny i można go odczytywać jako wyraz wspólnej walki z zaborcą.

Kompozycja

Budowa powieści jest luźna, fragmentaryczna. Utwór składa się z osiemnastu rozdziałów, z których każdy może stanowić osobną zamkniętą całość. Wynika to z koncepcji powieści dającej obraz nie tylko życia głównego bohatera, ale także całego społeczeństwa polskiego po upadku powstania styczniowego. Stąd technika pokazania różnych aspektów tej samej rzeczywistości. Z życia szkoły – monotonnego i o powtarzalnych zdarzeniach – autor wybrał tylko fakty najistotniejsze, tzn. powszechne lub ważne w ewolucji głównych bohaterów powieści. Fragmentaryczność budowy podkreślają odstępy czasowe między rozdziałami. Jednocześnie o budowie *Szyzyfowych prac* można powiedzieć, że jest jasna, przejrzysta. Fabuła przedstawiana jest czytelnikowi zgodnie z naturalną chronologią.

Kompozycja odznacza się wewnętrzną harmonią i umiarem. W narracji dominuje zwięzłość i oszczędność. Żeromski dba o to, by w głów-

nych wątkach związku przyczynowo-skutkowe były przekonujące. Efekt dynamiki uzyskał autor dzięki temu, że każdy rozdział przynosi zmianę przestrzeni, środowiska, nową sytuację lub nowe postacie. Wreszcie niektóre rozdziały budowane są na wzór noweli. Istotne dla podsyceania ciekawości czytelników są zakończenia rozdziałów. Autor zabarwia je silnym ładunkiem emocjonalnym, na przykład w zakończeniu rozdziału XII Radek usiłuje przypomnieć sobie chłopca, który mu pomógł, i wybawiciel ten w oczach wiejskiego dziecka jawi się w księżycowym blasku. Towarzyszy temu głębokie wzruszenie ocalonego.

Styl i język

W powieści dominuje język rzeczowy, styl potoczny wzbogacony jednak odmianami środowiskowymi. Znajdziemy tutaj żargon uczniowski (np. złe stopnie – pały, wały, wyrzucić ze szkoły – wytrzyąć z budy), rusycyzmy, latynizmy. Wszystkie te zabiegi służą charakterystyce środowiska szkolnego. W stylu odnajdziemy także typowe dla Żeromskiego środki językowe. Należą do nich nieco przesadne epitety metaforyczne (np. bezdenne rozpacz), epitety wzmocnione dodatkowym określeniem (np. wiekuiście wylękły, wiekuiście niekontent), wyrażenia hiperboliczne (np. myśli niby iskry wśród wichru błyskały i gasły).

Obok tych poetyzmów porównania z zakresu fizjologii (np. biegały jeszcze niektóre myśli jak strzykania bólu). Dla stylu Żeromskiego właściwy jest humor i komizm językowy (np. siedząc przy stole zawalonym książkami i kajetami, korepetytor i uczeń oddawali się zbawczej czynności mordowania rozumu).

Najważniejsze cytaty

Nauka jest jak niezmierne morze... Im więcej jej pijesz, tym bardziej jesteś spragniony.

(Opr. B.M.)